

Mały Tygodnik

Bezpłatny dodatek „Tygodnika Katolickiego”

Rok 1

Gorzów, dnia 8 grudnia 1946 r.

Nr 29

Niepokalanej

Po święcie anielskiego patrona św. Stanisława — dzień Niepokalanej! Jedno święto niemal za drugim — takie dwa dni poświęcone nieskalanej czystości. Zdaje się nam, iż opuszczamy ziemię, a idziemy hen w dal, na pola liliami rosnące, w le-



Św. Stanisław Kostka
czciciel Najśw. Marii Panny

pszy świat, kędy nie dochodzi żaden brud ani żaden grzech. O jakże nam takich świąt potrzeba.

Jakże trzeba ich nam, otoczonym dziś, jak nigdy zatrutym wyziewami zepsucia, które nie szczędzi ani rodziny, ani sali szkolnej, a nawet do świątyń Pańskich wedrzeć się usiłuje.

Jak trzeba nam tych świąt niepokalanych, zwłaszcza w tych latach powojennych, kiedyśmy podnieśli wysoko sztandar walki o czystość dusz polskiej młodzieży.

Słabiśmy sami, ale z nami Niepokalana!

Jej ryngraf na piersi naszej spoczywa.

Nie odmówi nam swojej pomocy gdy do Niej o to w kornych naszych modlitwach zwracać się będziemy.

Powtórzy się cud zapowiedziany w raju.

Niepokalana, obleczona w słońce, z księżycem u stóp, a na głowie z koroną gwiazd dwunastu „zejdzie na świat, aby razem z nami walczyć i z nami zwyciężyć”.

Myśmy Jej dzieci, Jej syny, Jej Rycerze i Rycerki — na zawsze.

Ave Maria

Grają lasy... szumią drzewa...
Rozśpiewane, jak organy,
Las się zorzą wypromienia,
Cały złoty i różany...

A przez kwiaty i paprocie,
Przez ścielące się mchy w lesie,
Cicho zbliża się Maryja
I dzieciątko na świat niesie.

A w zielonej tej świątyni
Pełnej kwiecica... pełnej złota...
Za Nią snuje się daleko,
Jakaś cisza i tęsknota...

A w zielonej tej świątyni,
Przez rozchwianych traw koronki,
Dzwonią cicho na Jej przyjście,
Dzwonią w trawach leśne dzwonki...

Na ścieżynę wśród zarośli,
Do Jej nóżek mgła się ścieli
I unosi się wysoko,
Jak z kadzielnice... jak w kościele...

Grają lasy... szumią drzewa...
Rozśpiewane, jak organy,
A Maryja Dziecię niesie
Na ten smutny świat splakany...

Kącik dla ministrantów

Drodzy Ministranci!

Szybkimi krokami zbliżamy się do świąt Bożego Narodzenia. Na uroczystość tę przygotowuje nas Kościół przez cztery tygodnie adwentu. Słowo „adwent“ (od wyrazu łacińskiego adventus) znaczy przyjście, czyli czas oczekiwania Zbawiciela. Liturgia św. tj. Msza św. i paterze kapłańskie, wyróżniają trojaki przyjście Jezusa Chrystusa. Pierwsze, w Betlejem było ukryte i pokorne; drugie przyjście, do serca naszego w Komunii św., jest tajemnicze i pełne miłości; trzecie

przy końcu świata będzie jawne i pełne chwały.

W czasie adwentu silniej zapuka Pan Jezus do serc waszych. Otwórzcie wtedy serca wasze. Rozważajcie w skupieniu niedzielne ewangelie, słuchajcie wołania św. Jana Chrzciciela: „Gotujcie drogę Pańską, proste czynicie ścieżki Jego“.

W Adwencie odprawia się Msza święta w kolorze fioletowym na znak, że Adwent jest czasem pokuty. W Polsce odprawia się w Adwencie co dzień jedna Msza św. ku czci Matki Boskiej, zwana R o r a t a m i, bo zaczyna się od słów: „Rorate coeli desuper“ — „Spuście rosę, niebiosa, a obłoki niech spuszą“.

czą z dżdżem Sprawiedliwego". Tymi słowami modlił się prorok Izajasz o przyjście Odkupiciela świata. Na ołtarzu pali się zwykle podczas rorat siedem świec. Wedle starych kronik miał Bolesław Wstydlivy postanowić, aby z początkiem Adwentu stawiali na ołtarz po jednej świecy: król, biskup, senator, ziemianin, rycerz, mieszczanin i włościanin. Każdy mówił przy tym: „Jestem gotów na sąd Boży“.

W domach chrześcijańskich przygotowują dzieci w czasie Adwentu szopkę. Wycinają ją z drzewa lub robią z papieru. Jest to piękny zwyczaj. Ministranci także o tym pomyślą. W czasie nabożeństw adwentowych śpiewamy:

Spuście nam na ziemskie niwy
Zbawcę niebios obłoki.
Świat przez grzechy nieszczęśliwy
Wołał w nocy głębokiej:
Gdy wśród przekleństwa od Boga
Czart panował, śmierć i trwoga,
A ciężkie przewinienia
Zamkły bramy zbawienia.

SKRZYNKĄ POCZTOWĄ

Krucjata Eucharystyczna w Gubinie n/Nisą pisze:

Do „Małego Tygodnika“

Koło Krucjaty Eucharystycznej w Gubinie nad Nisą zostało założone 14 marca 1946 r. przez Ks. Dyr. Szymona Stoltmana i kierowniczkę p. Marię Szalkównę. W kole naszym jest 36 dzieci z całej prawie Polski. Wszyscy jednak lubimy się bardzo,

a pracą nad sobą staramy się podobać Panu Jezusowi. Na zebraniach p. Kierowniczką dużo nam mówi o tym jak kochać i czcić mamy Pana Jezusa ukrytego w maleńkiej Hostii, jak bliźnim pomagać i jak wypełniać zasady i hasła Rycerstwa Jezusowego, byśmy byli godni zwać się rycerzami i rycerkami Chrystusowymi. Staraniem p. Kierowniczkę mamy w Krucjacie piękne godła: Serca Jezusowego Najświętszej Marii Panny i Hostii św. z którymi szłyśmy w procesji Bożego Ciała po raz pierwszy na granicy i brzegach rzeki Nisy. Mamy także w naszym kole sekcję śpiewu, a wszyscy chłopcy tworzą sekcję ministrantów. Poza tym urządzaliśmy akademię ku czci Ojca św. w mareu br. Na Zmartwychwstanie Pańskie daliśmy jednoaktówkę p. t. „Poranek Wielkanocy“ po czym odpowiednie deklamacje i śpiewy. 16 maja ku czci św. Andrzeja Boboli odbyła się akademie z inscenizacją p. t. „Przepowiednia św. Andrzeja Boboli“. W niedawno minionym Tygodniu Miłosierdzia, zebrałiśmy około 9.000 zł na „Caritas“.

Dotąd najwznioślejszym dniem dla nas było święto Chrystusa Króla. Na Mszy św. rannej, kościół był wypełniony po brzegi. Nastrój niebywały. Był to moment bardzo wzruszający, gdy po podniosłym kazaniu naszego ks. Opiekuna wszystkie kandydatki i kandydaci kłę-

czący szeregami w prezbiterium,
złożyli przyrzeczenia na rycerzy
wierności i wytrwania w służbie
Chrystusa Króla.

Pójdziemy naprzód, naprzód
[radośnie,

Podnosząc w górę swe czoła.
Przed nami życie rozkwita
[w wiosnie

Odważnie bo Jezus woła!
Sekretarka
Chylińska Aleksandra

Józef Baranowski

W hali fabrycznej

Tu praca wre, jak w żniwny czas,
Ile jest rąk, ilu jest nas,
Pomóżmy dzieło stworzyć.
W takt serca bije młotów takt:
...raz, dwa — o tak
...raz, dwa — o tak
Praca radości przysporzy.

Mlaskają pasy transmisji,
Tu wybuch iskier, tam płomień...
Przez okna hali fabrycznej
Słoneczny przedziera się promień.

Tu się wykuwa jutra cel:
Polski biało-czerwonej biel...
Tu praca wre od świtu —
Tu polską pracą, polski lud
Polskę podźwignie ku szczytom!

CZY WIESZ ŻE...

Wynalazcą pierwszego zegara mechaniczno-kołowego, z wychwytem czyli hamulcem szpindlowym, był benedyktyn Gerbert (935—1003), później papież Sylwester II.

Pierwszy zegar wieżowy zbudowano w Londynie w połowie XIV wieku. Kieszonkowy zaś wykonano w Niemczech w 1510 roku. Natomiast pierwszy zegar nakręcany tak jak obecnie główką a nie kluczykiem od tyłu, wyprodukowali w swej genewskiej fabryce Polacy: Patek i Czapek, gdy po powstaniu w 1831 r. wyemigrowali z Polski do Szwajcarii. Zegarki ich wyrobu i firmy są i do dzisiaj jedne z najlepszych w świecie.

Również Polak — ks. Kochański Adam T. J. — wynalazł w XVII w. włos do zegarków, zamiast dotychczasowych szpecinek; wahadło Galileusza przystosował do zegarów a w zawieszeniu wahadła zastosował używane dotąd sprężynki, zamiast dawnych nitek jedwabnych. On też pierwszy w świecie napisał ogólny wykład o zegarmistrzostwie.

UŚMIECHNIJ SIĘ!

List Wojciechowej do nauczycielki

Moja córka nie może dziś przyjść do szkoły, leży w łóżku i poci się z najwyższym szacunkiem. Wojciechowa Czaja.

Najlepsza pora

— Kiedy jest najlepsza pora do zrywania owoców?

— W święto! Wtedy ogrodnik z rodziną jest w kościele, a pies uwiązany na łańcuchu.

Adres: „Mały Tygodnik“, Gorzów Wlkp.;
ul. Łokietka 17. — 16672.